

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: { dzienny—10-06.
 nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.

Łomży, Wołkowysku,
Filje: w Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowo.
Administracja czynna od godziny 9-15 ad 17-20.
Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Rola mieszczaństwa polskiego w walce o reformę konstytucji w 1791 r.

W 1788 r. zbierał się Sejm, w pracę którego całe społeczeństwo pokładało wielkie nadzieje. To też posłom nakładano na sejmikach obowiązek przeprowadzenia reformy państwowych urzędów celem zapewnienia bezpieczeństwa kraju, wzmożenia rządu i utrwalenia niepodległego bytu Rzeczypospolitej srodze okrojonej przez wrogów.

Dnia 24 listopada 1789 r., właśnie, gdy Francja ogłosiła pierwsze zasady obywatelskiej wolności, stanął na Ratuszu warszawskim między mianami polskimi Związek, na następujących zasadach:

„Nie mogła podać się nam stosowniejsza pora do uiszczenia tak politycznych krajowi zamysłów — brzmiała, między innymi, oświadczenie, że w imieniu Ojczyzny naszą własną jeże siłami podźwignąć i w stanie trwałej potęgi niepodległości postawić... przedsięwzięliśmy przeto zjednoczyć umysły nasze, w celu wzajemnej pomocy, tak, iż jednego miasta interes publiczny powinien być interesem wszystkich miast, tak koronnych, jak i W. Ks. Litewskiego, ile się ściąga do praw i prerogatyw stanu miejskiego, zgodnie z dobrem całego tej Ojczyzny naszej ogółu. Żeby zaś to, na miłość Ojczyzny zażruntowane złączenie, z czytanych i cnotliwych wynikające pobudek, w czymkolwiek bądź umyśle podejrzania nie sprawiło, oświadczamy przed Bogiem, wszystkie skrytości serc ludzkich przenikającym, i całym światem, iż dla Najjaśniejszego Króla Jegości i dla Najjaśniejszej skonfederowanej Rzeczypospolitej, nieskazaną wierność i poszanowanie zachowujemy i nazawsze zachować pragniemy, że żadnego takiego kroku przedsięwzięć nie chcemy, któryby spokojność wewnętrzną w czemkolwiek naruszył; owszem, prosząc o zachowanie praw stanów naszemu władcy i przywrócenie dawnego, onych wigoru, w duchu nieskazitelnej wierności poszanowania, ręce i majątki nasze na obronę Ojczyzny i jej całosci z szczerą ofiarujemy chęć i siłę”.

Za przewodem Dekerta, ówczesnego prezidenta Warszawy odbył się dnia 2 grudnia 1789 r. wspaniały pochód kilkuset delegatów miast przez ulice Warszawy, w stronę Zamku Królewskiego.

Dekert miał na sobie Krzyż Hiszpański i wielką perukę, która mu spadała na plecy. Plenipotenci miast przydzielani byli na czarno, ze szpilkami u boku...

Postulaty mieszczaństwa były przyjęte laskawie przez Głowę Państwa, lecz uwzględnione zostały dopiero w 1791 r. w t. zw. prawie o miastach, które zostało włączone całkowicie w Konstytucję 3 Maja.

W uchwaleniu wiekopomnej Konstytucji majowej brała udział cała

ludność Warszawy, manifestując czynnie na rzecz upragnionej reformy.

Energiczne stanowisko mieszczan Warszawy oniemiało przeciwników poprawy ustroju i przyczyniło się w dużej mierze do zaniechania czynnego wystąpienia przeciw ogłoszeniu Konstytucji.

Wrogowie reformy „uciekli” na Ukrainę, do miasta Targowicy i przy pomocy cesarowej Katarzyny, jako gwarantki dawnych praw szlacheckich, wystąpili, aby bronić „złotej wolności republikańskiej”.

Dziś, w perspektywie 140 lat, pierwszy zbiorowy wysiłek mieszczaństwa polskiego wzięcia żywego udziału w życiu politycznym narodu zasługują na specjalne uczczenie i przypomnienie współczesnemu pokoleniu.

Wszak był to jeno zdrowy odruch ludności miejskiej, która, czując zbliżającą się „burzę od wschodu”, występowała w obronie niezawisłości Rzeczypospolitej, aby jak najlepiej Ojczyźnie było, celem osiągnięcia takiej pomyślności, jakiej wymaga potęga i szczęście Rzeczypospolitej.

Wszak dzięki przebudzeniu się świadomości w sferach mieszczańskich obserwujemy wówczas wielką ofiarności materialną tych warstw w okresie wojen 1792 i 1794.

Wszak realizatorem i obrońcą „praw o miastach” stał się obok Tadeusza Kościuszki, Jan Kiliński, gdy z szablą w ręku wystąpił przeciw Moskalom.

Pamięć Dekerta była zawsze czczeniem wśród mieszczaństwa stolicy, które wzniosło mu nagrobek w Katedrze Św. Jana, jako „pierwszemu stanowi miejskiego obrońcy i przewodnikowi”.

W 140 rocznicę wiekopomnego Zjazdu Miast, Mieszczaństwo polski powinno w całym kraju uczcić i uczcić pamięć swego „pierwszego obrońcy i przewodnika” i w chwili obecnej, gdy znów toczy się dyskusja o poprawę ustroju Rzeczypospolitej we wszystkich miastach Rzplitej, przez uroczyste obchody muszą zadokumentować wobec całego społeczeństwa swoje prawa do udziału w życiu politycznym i społecznym i chcą „przykładania się do ogólnego dobra Ojczyzny”.

Rzemieślnicy a Konstytucja 3 Maja

K. Bartoszewicz w sposób niezwykle interesujący opisuje udział rzemieślników w akcie ogłoszenia Konstytucji 3 Maja

„Niezwykły ruch zapanował na ulicach Warszawy — pisze znakomity historyk, szczególnie w okolicy Zamku Królewskiego, w którym obradowali stany sejmujące. Zamek nie stał tak, jak obecnie, odesobniony od pelców domów, na obszernym placu, jaki dziś przed nim widzimy, wznosiła się brama krakowska i stało kilka większych budynków. Ta ciasnota ruchowi ulicznemu koło zamku nadawała kształty wyraźniejsze.

Od samego rana załęczniono koło zamku wary wojtkowe. Regiment Działyńskiego pełnił także służbę. Ustawili się cechy z chorągiewkami,

stanęli i radni miasta z prezydentem na czele. Schody i kruzganki zapelnia ciekawa publiczność. Nie uczynię zapewne ujmy prawdziw historycznej, podając od siebie przypuszczenie, że w tłumie tym musiał się znajdować i późniejszy szewc-pulkownik Jan Kiliński, bo wiemy skądinąd, że już przed wybuchem rewolucji 1794 r. interesował się on bardzo sprawami kraju. Chodził on wówczas w białej konfederacie z czarnym barankiem, a przy boku miał szablę, z chwilą bowiem uchwalenia prawa miejskiego zamejniejsi przypasali też onę obywatelstwa. Musiał stać z nim razem, lub blisko niego i ów Jan Marjański, kowal, co ofiarował dwa wozy dla wojska — Rzeczypospolitej, za co go uwiecznił Trembecki w znakomitym wierszu kończącym się słowy: „Ukoją się ojczyzna i troski i

zale, Gdy tacy w kraju będą rodzic się kowale”.

A i rzeźnik Sierakowski, co na czele swoich braci od toporu, wyciął do nogi w r. 1794 cały batalion moskiewski, opuścił pewnie robotę i przypatrywał się ciekawemu widowisku.

To przypuszczenia, ale napewno znajdowali się w tłumie, bo są o tem wzmianki, zaufani Koliataja: krawiec Jan Dembowski i Kazimierz Konopka. Byli to sławni agitatorzy, a drugi z nich odegrał smutną rolę przywódcy rozruchów w Warszawie 9 maja 1794

Ewakuacja drugiej strefy Nadrenji

BERLIN. 30.XI. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy Francuzi mają opuścić drugą strefę okupacyjną w Nadrenji, z miastami Koblenca i Akwizgranem. Rząd niemiecki postanowił sposobność tę wykorzystać zerwano dla propagandy swojej polityki, jak i dla podniesienia tego momentu do poziomu aktu wyzwolenia. Wszystko to jest czynione w celu wywołania odpowiedniego wrażenia zagranicą. A więc o północy mają na całym opróżnionym obszarze dzwonić dzwony w wszystkich kościołach, nad Renem zaś płonąć ogień, wreszcie

r. Obaj później służyli w Legionach. Dembowski nawet doszedł do stopnia generała brygady w wojsku włoskiem w 1812 r. Konopka skończył na kapitaństwie.

Inni historycy dodają jeszcze szeregi dalszych nazwisk rzemieślniczych podkreślając przez to zainteresowanie tej ważnej warstwy mieszczańskiej zagadnieniem konstytucji.

II Kongres Mieszczański

Dla uczczenia rocznicy pierwszego Zjazdu miast polskich w Warszawie przed 140 laty i pamiętnego pochodu Dekerta na Zamek, Zjednoczenie stanu średniego zwołało w Warszawie II Kongres Mieszczański.

Program obchodu i Kongresu jest następujący:

Dnia 1 grudnia, g. 9 r. (Uroczyste nabożeństwo w katedrze Św. Jana; g. 10 r. — zbiórka ze sztabarami na rynku Starego Miasta, przemówienia; godz. 11 — złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza; godz. 12 — pochód na dziedziniec zamkowy i wręczenie adresu W. Panu Prezydentowi Rzplitej; godz. 1 pp. — uroczysta Akademia w sali Rady Miejskiej, odczyt prof. H. Mościckiego, popisy wokalnomiczne.

Godz. 2 pp. — Otwarcie II Kongresu Mieszczańskiego.

Dnia 2 grudnia, godz. 9 r. — obrady Komisji; godz. 2 pp. — zamknięcie obrad Kongresu.

burmistrzowie wszystkich miast oraz przybyli w tym celu z Berlina ministrowie wygłoszą przemówienia.

LONDYN 30.XI. P.A.T. W piątek i sobotę b. tygodnia angielska armia okupacyjna w dalszym ciągu kontynuowała ewakuację Nadrenji. W dniu wczorajszym opuściły terytorium niemieckie oddziały królewskiego korpusu wojsk inżynieryjnych, oraz urzędy administracji wojskowej. Ostateczna ewakuacja Nadrenji przez wojska angielskie przeprowadzona będzie w początkach grudnia.

Zajście na granicy polsko-litewskiej.

WILNO. 30.XI. (Tel. wł.) Na granicy polsko-litewskiej w pobliżu odcinka 20 Baonu KOPU doszło do niezwykłych zajść. Tuż po stronie litewskiej w zaścianku Wojszyni rozległy się w nocy straszliwe krzyki a w chwilę potem strzały karabinowe. Zaalarmowana straż polska wysłała zdwojone patrole. Okazało się, że granicznicy strażnicy litewscy będąc zupełnie pijani, udali się pod wodzą swego komendanta do najbliższej wioski litewskiej, gdzie rozpoczęli obławę na dziewczęta, przy-

czem wtrąniali do chałup chłopskich. Wieszniacy stanęli po stronie cerek i żon, wskutek czego wywiązała się krwawa walka. Dwuch wieszniaków zostało ciężko poranionych przez strażników litewskich, wobec czego inni wieszniacy zaczęli uciekać do lasów. Kilku pijanych strażników wpadło na cmentarz, będący tuż na granicy polskiej, i zniszczyło wiechy graniczne. Na cmentarzu natknęli się na patrol polski. Na widok polskich żołnierzy strażnicy litewscy uciekli w głąb terytorium litewskiego.

Oświetlanie dróg powietrznych w Polsce.

Warszawa. 30.XI. (tel. wł.) Wydział lotniczy Ministerstwa Komunikacji opracował już szkiecy plan oświetlenia dróg powietrznych w Polsce, zajęto się również wyznaczeniem

na trasie lotu lotnisk pomocniczych do lądowania. Na tych lotniskach mają być ustawione latarnie o wielkim zasięgu. W związku z tem Ministerstwo delegowało do Niemiec 2-ch inżynierów, celem zapoznania się z naważniejszymi systemami nocnego oświetlenia szlaków powietrznych.

Wojna na Dalekim Wschodzie

Wedle codziennie napływających doniesień sytuacja wojenna na Dalekim Wschodzie z dnia na dzień się zaostrza, a operacje obu armii odzyskują stale coraz większe kregi. Oddziały rosyjskie, pozostające pod dowództwem Bluechera, posunęły się w ciągu ostatnich kilku dni o 150 kilometrów w głąb Mandżurji, rozbrajając przytem większą liczbę żołnierzy chińskich. Ofensywa sowiecka prowadzona jest w kierunku z zachodu na wschód w rejonie, graniczącym z terytorjum mongolskim, na którym działają oddziały sprzymierzonej z Sowietami armii mongolskiej. Posuwając się naprzód oddziałom rosyjskim, Chińczycy stawiali nieznaczny opór, czem też tłumaczył sobie należy stosunkowo szybkie tempo operacji. Wojska sowieckie po obsadzeniu stacji pogranicznej Mandżurji w ciągu 24 godzin posunęły się o 100 kilometrów naprzód, zajmując Chalar, stanowiący pierwszy punkt obrony armii chińskiej.

Stacja Mandżurja była w chwili obsadzenia jej przez bolszewików już prawie całkowicie zniszczona. Stacja ta zarówno podczas wojny domowej w roku 1919, jak i w pierwszych dniach obecnego konfliktu rosyjsko-chińskiego, była widownią krwawych bojów. Nic więc dziwnego, że prawie wszystkie gmachy i domy mieszkalne zostały spalone, wględnie zombardowane przez nieprzyjacielską artylerię.

Obecna ofensywa rosyjska przygotowywana była już od dłuższego czasu. Już z przemówień wybitnych sowieckich działaczy wojskowych, wygłoszonych z racji niedawnej dwunastej rocznicy rewolucji bolszewickiej, wynikało jasno, że armia rosyjska niebawem przejdzie do ofensywy. W szczególności ostatnie przemówienie Bluechera nie mogło pozostawić co do tego żadnych wątpliwości. Powiedział on mianowicie, że armia czerwona nie może odpowiedzieć milczeniem na stałe ostrzelwane pozycje rosyjskich przez Chińczyków.

Ofensywa Rosjan dowodził, że wojna rosyjsko-chińska, mimo że nikt jej nikomu oficjalnie nie wypowiedział, de facto istnieje. Bluecher, który obecnie planowo posuwa się naprzód, wykorzystał dla swej akcji chwilę, kiedy wewnątrz Chin wybuchły nowe zamieszki i kola rządowe zmuszone były uwagą swą zwrócić na front wewnętrzny, zaniedbując tem samem do pewnego stopnia front zewnętrzny na pograniczu z Rosją.

Według ostatnich wiadomości marsz wojsk sowieckich został powstrzymany na skutek interwencji rządu japońskiego, a rząd muńskiego przyjął warunki, postawione przez Sowjety, na podstawie których Sowjety godzą się przystąpić do rokowań. Nie można jednak do tych wiadomości przyzywać większej wagi. Nieraz już takie wiadomości nadcho-

Rozkoszne igraszki

Gabinet Tardieu we Francji został utworzony 3 listopada, 7 listopada złożył swoje expose w parlamencie, 8 listopada zdobył pierwsze wotum zaufania, większością 332 głosów przeciwko 253 t. j. większością stosunkowo znaczną, jak na obecne stosunki parlamentarne.

Od tego czasu gabinet Tardieu zmuszany był do żądania wotum zaufania i uzyskiwał je 11 razy, wyrażając — jedenaście razy w ciągu czasu od 8 do 22 listopada t. j. w ciągu dwóch tygodni.

We wszystkich głosowaniach utrzymywał się mniej więcej ten sam stosunek głosów za i przeciw rządowi. W ciągu ostatniego posiedzenia nocnego z piątku na sobotę kwestja zaufania postawiona była sześć razy.

Sześć razy w ciągu kilku godzin podejmowano pytanie, czy rząd ma trwać czy ustąpić, po zapadłej decyzji rozpoczęto sprawę na nowo.

Opozycja zgłaszała na nowo swoje zastrzeżenia, srożyła się, groziła, rząd znowu stawał kwestje zaufania, uzyskiwał je i tak dokola, dopóki nie wyczerpano porządku dziennego, albo dopóki spóźniona pora nocna nie położyła kresu tej budującej zabawie.

Oto jest ideal, o jakim marzy także opozycja w Polsce.

Móc tak się bawić w „kqmórki do wynajęcia”, albo „zmiane miejsc”, 11 razy się nie uda, a 12 — może... A potem znowu od początku w trochę zmienionym składzie, ale przy niezmierniejszej zasadzie.

Powiatowa Wystawa P.W. i W.F. w Sokółce

Wszyscy pokładamy wielkie nadzieje w dorastającym pokoleniu, któremu przypadnie w udziale rozbudowa polskiej państwowości i troska o przyszły mocarstwowy rozwój Rzplitej. By jednak nadzieje nasze nie stały się zawodnemi, musimy z całą świadomością sprawy wychowywać naszą młodzież w duchu nowoczesnych zasad a tem samem przysposabiać ją do właściwego pełnienia w przyszłości obowiązków obywatelskich. W pracy tej, której ważny bardziej dział od lat kilku zesrodzkodowany jest organizacja P. W. i W. F. nie powinno zabraknąć nikogo i, każdy Polak, bez różnicy zapętrywania politycznych, powinien wziąć w niej czynny udział.

Jak wiele w tej dziedzinie zdziałać można i potrzeba — przekazuje nam najlepiej otwarta w dniu 20 b.m. Powiatowa Wystawa Przysposobienia wojskowego i Wychowania fizycznego.

Organizatorzy jej wychodząc z założenia, że wystawa powinna przedstawić istotny stan rozwoju p.w. i w.f. w powiecie sokólskim, nie starali się uwypuklić specjalnie tych tylko działów pracy, które są bardziej efektywne, kosztem innych działów. W granicach możliwości przedstawiony został na Wystawie całokształt działalności p. w. i w. f. w powiecie Sokólskim i dlatego właśnie wystawa robi tak miłe dla każdego wrażenie.

Wystawę początkuje dział opieki nad dzieckiem. I słusznie, ponieważ zasada głosi, iż „pierwszym etapem wychowania fizycznego jest troska o zdrowie dziecka”. W dziale tym z map i wykresów zapoznujemy się z miejscową organizacją służby zdrowia publicznego (zapobiegawczej) i opieki społecznej. Na terenie powiatu, który podzielono na trzy rejony lekarskie, istnieje cztery przychodnie przeciwgruźlicze i przeciwjaglicze (m. Sokółka, os. Kuznica, m. Nowy-Dwór i m. Suchowola).

Wzrost świetlic w poszczególnych latach był następujący: w r. 1925—2; w r. 1926—6; w r. 1927—12; w r. 1928—12; w r. 1929—30.

Oglądamy dalej doskonale wykonany model boiska w Sokółce, które o powierzchni 45 mtr. x 155 mtr. będzie wybudowane już w przyszłym roku. Urządzenie boiska — jak widać z modelu — będzie zastosowane pod każdym względem do warunków nowoczesnego sportu.

1925 — 500; w r. 1927 — 1400; w r. 1928 — 14200; z broni wojskowej w r. 1926 — 2300; w r. 1927 — 3375; w r. 1928 — 6700; w strzelaniu izbowem w r. 1927 — 4500 i w r. 1928 — 7800.

W dziale następnym przedstawiono przeszło 100 nagród, zdobytych przez członków miejscowej organizacji p. w. i w. f. na zawodach sportowych, strzeleckich i t. d. organizowanych w różnych miejscowościach Polski. Z ogólnej ilości nagród zauważamy kilkanaście pierwszych.

Dalej zamieszczone są roboty artystyczne członków p. w. i w. f. Widzimy tu posąg Marszałka Piłsudskiego, wykonany z gipsu, kapliczkę, rzeźbioną z drzewa, portret Marszałka Piłsudskiego, szereg obrazów malowanych olejnymi farbami, liczne rzeźby, kilimki, firanki, wyszycia na płótnie, ozdobne ramki do fotografii i obrazów, oraz inne, świadczące o uzdolnieniu artystycznym naszej młodzieży. Całość uzupełniają liczne zdjęcia fotograficzne, ilustrujące życie członków p. w. i w. f. w obozach letnich i t. d.

Jeżeli się uwzględni, że praca na terenie powiatu sokólskiego w zakresie p. w. i w. f. prowadzona jest w szerszym rozmiarze dopiero od roku 1927 — to stwierdzić należy, że dorobek organizacji p. w. i w. f., reprezentowany na wystawie jest istotnie wielki. Wystawę p. w. i w. f. która potrwa do dnia 1 grudnia r. b. zwiedza tłumnie ludność powiatu. Można mieć pewność że cel wystawy: spopularyzowanie wśród społeczeństwa działalności organizacji p. w. i w. f. będzie w zupełności osiągnięty.

W dalszym ciągu podajemy następujące sprawozdanie z wycieczek, urządzanych na terenie województwa białostockiego przez B. B.:

W Goworowie (pow. Ostrołęcki) odbyło się zebranie polityczne w obecności 500 osób. Sen. Drucki-Lubecki wygłosił referat na temat aktualnych spraw politycznych i gospodarczych, poczem pod przewodnictwem p. Wójcika odbyła się dyskusja, w której zabierало głos szereg osób. Miejscowi członkowie „Wyzwolenia” zmobilizowali na ten wiec wszystkie swe sily, przycem mówcy ich pozwalali sobie na bardzo ostre wycieczki przeciw rządowi. Kulminacyjnym punktem, który ostatecznie zdyskredytował operacyjność, było oświadczenie przedstawicieli „Wyzwolenia”, że jest to „jedne katolickie i chrystusowe stronnicwo”. Oczywiście, wywołało to ze strony religijnej ludności zrozumiałe protesty. Po wyjaśnieniach prelegenta wiec zakończono okrzykami na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego.

POPIERAJĄCI L.O.P.P.

Również z braku zamówień częściowo została unieruchomiona przedsiębiorstwa włókienniczej Kulikowskiego i Amiela, przy ul. Mickiewicza 12. Bez pracy pozostało 30 robotników.

Również z braku zamówień częściowo została unieruchomiona przedsiębiorstwa włókienniczej Kulikowskiego i Amiela, przy ul. Mickiewicza 12. Bez pracy pozostało 30 robotników.

Przemysł. W dn. 29 ub. m. o godz. 9.30 w podwórzu posesji Nr. 1, przy ul. Lipowej, wjechał autobus Nr. Bl. 77447 z podejrzany ładunkiem. Pelnicy wówczas na ul. Lipowej, służbę poster. Chwieł Antoni, przy pomocy innych policjantów, przechodzących ulicą sprawdzili zawartość autobusu, przycem ujawnili: 5 damskich portfeli skórzanych, 30 małych takichże portfeli, aparat dentystyczny, zegar ręczny, różne części od zegarów, 3 metry krepy, 14 mtr. jedwabiu, paczka artykułów aptecznych — wszystko przedmioty pochodzące z przemyłu. Ponadto ujawniono 89 klg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, a stanowiące własność Lewina Mordki.

Kronika miejska

— Z „przystań”. Dnia 29-go listopada r. b. w sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p.wojewody białostockiego, Karola Kirsta, posiedzenie Zarządu Głównego Wojewódzkiego T-wa „Przystań”.

Na posiedzeniu tem między innymi poświęcono wiele uwagi opracowaniu regulaminu dożywiania młodzieży szkolnej. Zaznaczyła się w tem stała troska T-wa o polepszenie warunków bytowania młodzieży szkolnej.

Omówiono następnie kwestje zorganizowania pierwszego Walnego Zjazdu delegatów T-wa. Z inicjatywą p. prezesa Zarządu rozpatrzone sprawę pobierania stałego podatku dobrowolnego od izb mieszkalnych i projekt ten odesłano do rozważenia i zaopiniowania Sekcji Finansowej Zarządu Głównego.

Wreszcie inspektor T-wa, p. kpt. Kramarz, zdał sprawozdanie z obrotu swego na terenie działalności Oddziału Powiatowego T-wa „Przystań” w Wolkowsku.

Żołobne nabożeństwo za powstanców Dnia 29 b. m. w godz. rannych, w kościele farnym odbyło się nabożeństwo żołobne za poległych w walce o wyzwolenie Ojczyzny podczas Powstania listopadowego w 1830 i 31 r. Na nabożeństwie w zastępstwie Wojewody był obecny Wice-wojewoda, przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych i niektórych organizacji społecznych.

— Dyscyplinarka w magistracie. Na posiedzeniu w dniu 29. XI Magistrat rozpatrzył sprawę dotychczasowego kierownika Sekcji Aprowizacyjno-Gospodarczej w magistracie, p. Budryka, przeciwko któremu podniesiono szereg zarzutów dyscyplinarnych. Wobec ustalenia, że p. Budryk wbrew umowie zawartej z dostawcą p. Chorodyskim, oddał dostawę węgla p. Cudowskiemu w dodatku po wyższych cenach, oraz że za zgodą p. Budryka wydawany był opał Jakielowi, wydalonemu ze służby w Magistracie, Magistrat postanowił oddać sprawę do osądzenia Komisji Dyscyplinarnej, a na razie przerosni p. Budryka na stanowisko referenta ruchu kolejowego w Sekcji Technicznej. Równocześnie Magistrat zamianował p. Zaleskiego kierownikiem prowizoryjnym Sekcji Gospodarczo-Aprowizacyjnej.

— Nowi egzekutorzy. Magistrat, na posiedzeniu w dniu 29. XI. 29 r., uchwalił przyjąć jako stałych pracowników dalszych 10 egzekutorów. Do tychczas zatrudnionych tymczasowo. Dwóch egzekutorów z różnych przyczyn nie zatwierdzono.

— Unieruchomione fabryki. Z braku zamówień zostały unieruchomione oddziały przedziałni i szarpalni fabryki włókienniczej Sokółki Zylbergen przy ul. Warszawskiej 72. Bez pracy pozostało 70 robotników.

Również z braku zamówień częściowo została unieruchomiona przedsiębiorstwa włókienniczej Kulikowskiego i Amiela, przy ul. Mickiewicza 12. Bez pracy pozostało 30 robotników.

Przemysł. W dn. 29 ub. m. o godz. 9.30 w podwórzu posesji Nr. 1, przy ul. Lipowej, wjechał autobus Nr. Bl. 77447 z podejrzany ładunkiem. Pelnicy wówczas na ul. Lipowej, służbę poster. Chwieł Antoni, przy pomocy innych policjantów, przechodzących ulicą sprawdzili zawartość autobusu, przycem ujawnili: 5 damskich portfeli skórzanych, 30 małych takichże portfeli, aparat dentystyczny, zegar ręczny, różne części od zegarów, 3 metry krepy, 14 mtr. jedwabiu, paczka artykułów aptecznych — wszystko przedmioty pochodzące z przemyłu. Ponadto ujawniono 89 klg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, a stanowiące własność Lewina Mordki.

Zakończenie kursu p. w. i w. f. dla nauczycielstwa

Dnia 30 listopada b. r. odbyło się w miejscowym Seminarjum Nauczycielskim, zakończenie czterotygodniowego kursu instruktorzkiego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla nauczycielstwa szkół powszechnych z woj. Białostockiego.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli między innymi udział: na czelek Wydziału Wych. Fizyczn. Ministerstwa W. R. i O. P. p. Błoński. Kurator Okr. Szk. Warszawskiego, p. Zawadzki, wizytator higieny szkolnej Okr. Szk. Warsz. p. dr. Mitkiewicz, wizytatorka Wych. fizyczn. Okr. Szk. Warsz. p. Olszewska, wizytator fiz. Okr. Szk. Warsz. p. Krawczyk, szef Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie, p. major dypl. Okulicki, w zast. dowodcy 42 p. p. p. major Bischof, komendant Obwodu W. F. i P. W. 42 p. p. p. Kapitan Słomko, inspektor Szkolny w B-ku p. Jurecki, zast. inspektora Szkolnego p. Konert, dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego p. Zareba.

Na zakończenie złożyło się: lekcje ćwiczeń cielesnych i referaty uczestników i uczestników kursu, przemówienie p. Kuratora Zawadzkiego oraz rozdanie świadectw.

Celem tego kursu było przygotowanie uczestników do pracy nad podniesieniem wychowania fizycznego w szkołach powszechnych oraz w organizacjach W. F. i P. W. na terenie woj. Białostockiego.

Pracą na kursie kierował p. wizytator Krawczyk M., który prowadził również ćwiczenia cielesne z uczestnikami, z uczestniczkami ćwiczenia cielesne prowadziła p. Z. Misiewiczówna.

Pozatem wykłady mieli p. wizytatorka Olszewska H., p. wizytator dr. Mitkiewicz i p. kpt. Słomka.

Kurs ukończyło 9 kobiet i 20 mężczyzn. Z Białegostoku na kurs wydelegowani byli p. Olszyński J. i p. Klepacki B. i z powiatu białostockiego p. Czajkowski.

— Z „przystań”. Dnia 29-go listopada r. b. w sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p.wojewody białostockiego, Karola Kirsta, posiedzenie Zarządu Głównego Wojewódzkiego T-wa „Przystań”.

Żołobne nabożeństwo za powstanców Dnia 29 b. m. w godz. rannych, w kościele farnym odbyło się nabożeństwo żołobne za poległych w walce o wyzwolenie Ojczyzny podczas Powstania listopadowego w 1830 i 31 r. Na nabożeństwie w zastępstwie Wojewody był obecny Wice-wojewoda, przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych i niektórych organizacji społecznych.

— Dyscyplinarka w magistracie. Na posiedzeniu w dniu 29. XI Magistrat rozpatrzył sprawę dotychczasowego kierownika Sekcji Aprowizacyjno-Gospodarczej w magistracie, p. Budryka, przeciwko któremu podniesiono szereg zarzutów dyscyplinarnych. Wobec ustalenia, że p. Budryk wbrew umowie zawartej z dostawcą p. Chorodyskim, oddał dostawę węgla p. Cudowskiemu w dodatku po wyższych cenach, oraz że za zgodą p. Budryka wydawany był opał Jakielowi, wydalonemu ze służby w Magistracie, Magistrat postanowił oddać sprawę do osądzenia Komisji Dyscyplinarnej, a na razie przerosni p. Budryka na stanowisko referenta ruchu kolejowego w Sekcji Technicznej. Równocześnie Magistrat zamianował p. Zaleskiego kierownikiem prowizoryjnym Sekcji Gospodarczo-Aprowizacyjnej.

— Nowi egzekutorzy. Magistrat, na posiedzeniu w dniu 29. XI. 29 r., uchwalił przyjąć jako stałych pracowników dalszych 10 egzekutorów. Do tychczas zatrudnionych tymczasowo. Dwóch egzekutorów z różnych przyczyn nie zatwierdzono.

— Unieruchomione fabryki. Z braku zamówień zostały unieruchomione oddziały przedziałni i szarpalni fabryki włókienniczej Sokółki Zylbergen przy ul. Warszawskiej 72. Bez pracy pozostało 70 robotników.

Również z braku zamówień częściowo została unieruchomiona przedsiębiorstwa włókienniczej Kulikowskiego i Amiela, przy ul. Mickiewicza 12. Bez pracy pozostało 30 robotników.

Przemysł. W dn. 29 ub. m. o godz. 9.30 w podwórzu posesji Nr. 1, przy ul. Lipowej, wjechał autobus Nr. Bl. 77447 z podejrzany ładunkiem. Pelnicy wówczas na ul. Lipowej, służbę poster. Chwieł Antoni, przy pomocy innych policjantów, przechodzących ulicą sprawdzili zawartość autobusu, przycem ujawnili: 5 damskich portfeli skórzanych, 30 małych takichże portfeli, aparat dentystyczny, zegar ręczny, różne części od zegarów, 3 metry krepy, 14 mtr. jedwabiu, paczka artykułów aptecznych — wszystko przedmioty pochodzące z przemyłu. Ponadto ujawniono 89 klg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, a stanowiące własność Lewina Mordki.

Szlakiem hanby

Dzieje latwoiernych kobiet, oraz zbrodnicze metody handlarzy kobiet

Przebojowy film polski

Szlakiem hanby

Dzieje latwoiernych kobiet, oraz zbrodnicze metody handlarzy kobiet

Nr. E1 790 | 27

— Z „przystań”. Dnia 29-go listopada r. b. w sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p.wojewody białostockiego, Karola Kirsta, posiedzenie Zarządu Głównego Wojewódzkiego T-wa „Przystań”.

Żołobne nabożeństwo za powstanców Dnia 29 b. m. w godz. rannych, w kościele farnym odbyło się nabożeństwo żołobne za poległych w walce o wyzwolenie Ojczyzny podczas Powstania listopadowego w 1830 i 31 r. Na nabożeństwie w zastępstwie Wojewody był obecny Wice-wojewoda, przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych i niektórych organizacji społecznych.

— Dyscyplinarka w magistracie. Na posiedzeniu w dniu 29. XI Magistrat rozpatrzył sprawę dotychczasowego kierownika Sekcji Aprowizacyjno-Gospodarczej w magistracie, p. Budryka, przeciwko któremu podniesiono szereg zarzutów dyscyplinarnych. Wobec ustalenia, że p. Budryk wbrew umowie zawartej z dostawcą p. Chorodyskim, oddał dostawę węgla p. Cudowskiemu w dodatku po wyższych cenach, oraz że za zgodą p. Budryka wydawany był opał Jakielowi, wydalonemu ze służby w Magistracie, Magistrat postanowił oddać sprawę do osądzenia Komisji Dyscyplinarnej, a na razie przerosni p. Budryka na stanowisko referenta ruchu kolejowego w Sekcji Technicznej. Równocześnie Magistrat zamianował p. Zaleskiego kierownikiem prowizoryjnym Sekcji Gospodarczo-Aprowizacyjnej.

— Nowi egzekutorzy. Magistrat, na posiedzeniu w dniu 29. XI. 29 r., uchwalił przyjąć jako stałych pracowników dalszych 10 egzekutorów. Do tychczas zatrudnionych tymczasowo. Dwóch egzekutorów z różnych przyczyn nie zatwierdzono.

— Unieruchomione fabryki. Z braku zamówień zostały unieruchomione oddziały przedziałni i szarpalni fabryki włókienniczej Sokółki Zylbergen przy ul. Warszawskiej 72. Bez pracy pozostało 70 robotników.

Również z braku zamówień częściowo została unieruchomiona przedsiębiorstwa włókienniczej Kulikowskiego i Amiela, przy ul. Mickiewicza 12. Bez pracy pozostało 30 robotników.

Przemysł. W dn. 29 ub. m. o godz. 9.30 w podwórzu posesji Nr. 1, przy ul. Lipowej, wjechał autobus Nr. Bl. 77447 z podejrzany ładunkiem. Pelnicy wówczas na ul. Lipowej, służbę poster. Chwieł Antoni, przy pomocy innych policjantów, przechodzących ulicą sprawdzili zawartość autobusu, przycem ujawnili: 5 damskich portfeli skórzanych, 30 małych takichże portfeli, aparat dentystyczny, zegar ręczny, różne części od zegarów, 3 metry krepy, 14 mtr. jedwabiu, paczka artykułów aptecznych — wszystko przedmioty pochodzące z przemyłu. Ponadto ujawniono 89 klg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, a stanowiące własność Lewina Mordki.

Żołobne nabożeństwo za powstanców Dnia 29 b. m. w godz. rannych, w kościele farnym odbyło się nabożeństwo żołobne za poległych w walce o wyzwolenie Ojczyzny podczas Powstania listopadowego w 1830 i 31 r. Na nabożeństwie w zastępstwie Wojewody był obecny Wice-wojewoda, przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych i niektórych organizacji społecznych.

— Dyscyplinarka w magistracie. Na posiedzeniu w dniu 29. XI Magistrat rozpatrzył sprawę dotychczasowego kierownika Sekcji Aprowizacyjno-Gospodarczej w magistracie, p. Budryka, przeciwko któremu podniesiono szereg zarzutów dyscyplinarnych. Wobec ustalenia, że p. Budryk wbrew umowie zawartej z dostawcą p. Chorodyskim, oddał dostawę węgla p. Cudowskiemu w dodatku po wyższych cenach, oraz że za zgodą p. Budryka wydawany był opał Jakielowi, wydalonemu ze służby w Magistracie, Magistrat postanowił oddać sprawę do osądzenia Komisji Dyscyplinarnej, a na razie przerosni p. Budryka na stanowisko referenta ruchu kolejowego w Sekcji Technicznej. Równocześnie Magistrat zamianował p. Zaleskiego kierownikiem prowizoryjnym Sekcji Gospodarczo-Aprowizacyjnej.

— Nowi egzekutorzy. Magistrat, na posiedzeniu w dniu 29. XI. 29 r., uchwalił przyjąć jako stałych pracowników dalszych 10 egzekutorów. Do tychczas zatrudnionych tymczasowo. Dwóch egzekutorów z różnych przyczyn nie zatwierdzono.

— Unieruchomione fabryki. Z braku zamówień zostały unieruchomione oddziały przedziałni i szarpalni fabryki włókienniczej Sokółki Zylbergen przy ul. Warszawskiej 72. Bez pracy pozostało 70 robotników.

Również z braku zamówień częściowo została unieruchomiona przedsiębiorstwa włókienniczej Kulikowskiego i Amiela, przy ul. Mickiewicza 12. Bez pracy pozostało 30 robotników.

Przemysł. W dn. 29 ub. m. o godz. 9.30 w podwórzu posesji Nr. 1, przy ul. Lipowej, wjechał autobus Nr. Bl. 77447 z podejrzany ładunkiem. Pelnicy wówczas na ul. Lipowej, służbę poster. Chwieł Antoni, przy pomocy innych policjantów, przechodzących ulicą sprawdzili zawartość autobusu, przycem ujawnili: 5 damskich portfeli skórzanych, 30 małych takichże portfeli, aparat dentystyczny, zegar ręczny, różne części od zegarów, 3 metry krepy, 14 mtr. jedwabiu, paczka artykułów aptecznych — wszystko przedmioty pochodzące z przemyłu. Ponadto ujawniono 89 klg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, a stanowiące własność Lewina Mordki.

Santa Maria

Jeżeli się mówi o katastrofach żywiołowych, ma się przeważnie na myśli powódź, pożar i t. p. A jednak można je śmiało nazwać dobruźdzeniami, niewinnymi w porównaniu z owymi katastrofami, które nam wprawdzie tu w Polsce nie zagrażają, które jednak ogromem swoim, szaloną mocą niszczącą, przewyższają wszystko na świecie. Mamy tu na myśli trzęsienie ziemi i wybuch wulkanu.

W tej chwili żaloba okryta jest daleką republiką Guatamala. Oto wulkan Santa Maria, leżący w Guatemali w łańcuchu Kordyljerów wznowił nagłe swą działalność. Dzień przed katastrofą ludność departamentu Suchitepequez została zaparlamentowana grzmotami podziemnymi i trzęsieniami ziemi. Wśród ludności zapanowała niebywała panika. Wkrótce potem nastąpił katastrofalny wybuch wulkanu „Santa Maria”. Lawa oraz warstwy

rozpalonego popiołu pokryły nagłe pola i plantacje kawy w chwili gdy ludność znajdowała się przy pracy. Kto nie pędził ofiarą rozpalonych kamieni i palących law, zginął ofiarą gazami, które w olbrzymich chmurach pedziły przez pola. Na niektórych obszarach warstwa popiołu i lawy dochodzi do grubości 2 metrów. Liczba ofiar przekracza już obecnie 700 osób. Piętnaście tysięcy pozostało bez dachu nad głową. Szkoły materialnie prawdopodobnie wyniosą kilkadziesiąt milionów dolarów.

Ogromne plantacje kawy, położone na terytorjum wulkanicznym, zniknęły z powierzchni ziemi i cały zbiór kawy przepadł. Same straty w tych plantacjach obliczono na milion dolarów.

Historja zna podobne wybuchy wulkanów. W pamięci naszej żyje jeszcze wybuch wulkanu Mont Pelee na wyspie Marynice w r. 1917. W dniu 8 maja tego roku gigantyczne sily rozszalały wnetrze skalistej góry z oszalałym hukiem i wielką połączoną wyspą pokryła się rozpalonymi kamieniami i popiołem. W przeciągu kilku minut miasto Saint Pierre, liczące 30.000 osób, legło w gruzach, a jego mieszkańcy splonęli w morzu ognia, lub przysypani zostali masami lawy i popiołu.

Cofając się myślami nieco wstecz, napotykamy pamiętne zniszczenie w roku 1908 miasta Messyny na Sycylii skutkiem wybuchu wulkanicznego. Krytycznego dnia rano mieszkańcy miasta zbudzeni zostali krótkim lecz bardzo silnym wstrząsem ziemi. Nikły tylko odsetek ludności zdołał wybiec z wających się domów, przeważnie tylko w bieliznie, by schronić się w swym przerażeniu i rozpaczy do kościołów i gmachów monumentalnych. Lecz i tu przerażona ludność nie znalazła ocalenia, gdyż budowle runęły przy następnym wstrząsie ziemi i przywały znajdującej się tam ludność.

Niemniej straszną była katastrofa w Lizbonie, w r. 1755. Jest to naj-

wieksza katastrofa żywiołowa, jaka zdarzyła się kiedykolwiek w Europie.

Było to w dniu 1 listopada rano, gdy ziemia zadziała z niesłychaną silą. Po trzech strasznych wstrząsach miasto Lizbona, znajdujące się w samym centrum działań wulkanicznych, legło w gruzach. Wstrząsy te odczuło w Hamburgu i w innych miastach Europy i Afryki. Ludność sądziła, że nadszedł sądny dzień. W gruzach miasta legło trupem 100.000 ludzi. O sile tego trzęsienia ziemi świadczy fakt, iż we wszystkich kościołach Europy Środkowej poruszyły się dzwony.

Może się w kim zrodzić pytanie, czy Polsce nie grozi nigdy wulkaniczny wybuch. Otoż wedle przewidywań nauki, nie. Wogóle od czasu powstania Państwa Polskiego, t. j. od roku 950 do roku 1900 na ziemiach polskich było 69 trzęsien ziemi, ale tylko jedno spowodowało szkody materialne. Było to mianowicie dnia 5 czerwca 1443 roku. W pasmie wulkanicznym nie znajdujemy się.

ZBLIŻAJĄ SIĘ
ŚWIĘTA I KARNWAŁ
czas pomyśleć o
wieczorowych, paltach, futrach, ubraniach wojskowych i t. d.

Na wyjątkowo wygodnych warunkach na długo-terminowe raty. Pierwsza rata może być uiszczona aż w styczniu 1930 r.

WYKONUJE MICHAŁ MALINOŃSKI
Białystok ul. Lipowa № 16.
Specjalność smokiny. Wielki wybór materiałów na miejscu.

IZBA RZEMIEŚLNICZA
w BIAŁYMSTOKU

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 2-go grudnia 1929 roku rozpocznie swe czynności w lokalu własnym przy **ul. Kilńskiego Nr. 23.**

Komornik **PODBIELSKI.**

Stan Puszczy Białowieskiej w cyfrach

W chwili obecnej Puszcza Białowieska obejmuje około 123 tysięcy hektarów lasu, z ogólnym zapasem 20 milionów metrów sześć. drewna i przydziałem rocznym 400 tys. mtr. Puszcza obejmuje 18 nadleśnictw, w tem nadleśnictwo rezerwatowe o powierzchni około 4600 ha.

Na terenie puszczy znajdują się dwie wielkie terpentyniarnie i fabryki suchej destylacji drewna, przera-

biające rocznie około 100 tys. mp. drewna. Pomocnicze smolarnie przetwarzają około 15 tys. mp. karpiny sosnowej rocznie.

Puszcza posiada około 200 klm. kolejek wąskotorowych.

Spław drewna odbywa się na trzech rzekach: Lesnej, Narewce i Hwóżnej. Obszar zwierzyńca w nadleśnictwie Hajnowskim, wynoszący dotychczas 22 ha, ma być w przyszłości powiększony.

W zwierzyńcu znajdzie pomieszczenie 8 żubrów, z których dwa są mieszańcami z bizonem, a nadto mają być wprowadzone łos i konie lesne (equus gmelini).

Ostatnie obliczenia zwierzyńcy wykazały: 210 jeleni, 15 danieli, 2690 sarn, 250 dzików, 20 rysy, 60 wilków, 200 lisów, 30 borsuków, 15 kun, 5 wydr, 700 zajęcy i 200 guszców.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Niedziela 1-XII

10.15. Naboż. z Katedry Pozn. 11.58.—210. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12.10. Peranek symf. z Filh. Warsz. org. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warsz. wespół z dyr. Koncertów Symf. Orkiestra filh., Z. Dymmek (dyrekcja), oraz E. Altberzanka i E. Nosenblumówna (fort.). W program. muz. klasycz. 14.00. „Prace pszczelarza w czasie zimowym” — wygl. p. Kazimierz Bajorek. 14.30. „Rolnik sieje i dla ptaka i dla robaka” — wygl. prof. S. Biedrzycki. 15.00. Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba” — wygl. prof. S. Mędrzecki. 16.00. „O życiu kwiatów” — opowie dr. F. Burdecki. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.35. Odczyt org. steraniem Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej. 16.55—17.15. Koncert żywych kanarków hodowli p. Kusia-kowskiego. 17.15. „Z przeżyć i dzieł na rodnu” wygl. prof. H. Mościcki. 17.40—19.00. Koncert Reprezent. orkiestry P. P. m. st. Warsz. pod dyr. Al. Sielskiego. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljton p. t. „W służbie jednej godziny”, wygl. p. M. Orlicz. 19.40. Odczytanie programu na dzień następn. 19.58.—20.00. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astronom. 20.00. Słuchowisko z Poznania. 20.30. Kom. Teatrów Miejsk. 20.30. Koncert popularny. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, H. Lipowska (sopr.), W. Jakubczyk (klarnet), prof. S. Śmiechowski (obój) i prof. L. Urstein (akomp.). 21.10. Kwadrans literacki. Fragment z powieści J. Iwaszkiewicza, „Hilary syn buchaltera”. 21.25. D c. koncertu. 22.00. Feljton p. t. „W Sewilli” wygl. p. M. Skrzetuski. 22.15. Kom. meteor., pol., sport. 22.35. Kom. P.A.T. 23.00.—24.00. Muzyka tan. z „Oazy”. Ork. W. Roszkowski i Z. Karasińskiego.

Poniedziałek 2.XI.

11.58 — 12.05. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astronom. Hejnał z Wieży Marij w Rrakowie. 12.40—13.10. Koncert z płyt gram. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarzy. 15.20. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”, wygl. p. I. Szumlakowska. 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.15. program dla dzieci. P. H. Ladusz. wygl. pogąpankę p. t. „Co robią ptaszki, żeby im było ciepło, kiedy jest zimno”. 16.45 — 17.15. Koncert z płyt gramof. 17.15. Lekcja jez. franc. lektor L. Roquigny. 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji”. Ork. „Złota Lira” pod kier. P. Szwarcmana. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski. Gielda rolnicza. 19.25. — 19.40 Muzyka z płyt gramof. 19.58—20.00. Sygna. czasu z Warsz. Obs. Astronom. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. Wiad. bieżące. 20.15. Feljton p. t. „Drogi i bezdroża muzyki współczesnej” — wygl. red. Muzyki Główny. 20.30. Operetka Pawła Weinera p. t. „Miss Radio”, kom. Teatrów Miejsk. 22.00. Feljton p. t. „Bernard Shaw na wzgórzach Malverni” — wygl. p. F. Sobieniewski. 22.15. Kom. meteor., pol., sport. 22.35. kom. P. A. T. 23.00.—24.00 Muz. salonowa z Oazy Ork. Romano

Kino Polonia

SZCZEROZŁOTY WAWÓZ

Historja z życia kopaczy złota, barwna i urozmaicona dzięki bogactwu emocjonujących momentów, oszalałymi momentami sztuk jeździeckich i wzruszających momentów humorystycznych

FRED THOMSON

na swym przepięknym rumaku *

Srebnym Jastrzębiu

dokonywa cudów odwagi i zręczności.

Uwaga! Uwaga!

GRUDZIĄDZKIE PIECYKI SZAMOTOWE

firmy „Herzfeld Victorius”
do ogrzewania tak małych, jak i
obszernych lokali

Wielki wybór. Wszelkie rozmiary.

Najprzedniejszego gatunku

PAPA DACHOWA,

kasetki ręczne i na śrubach

Wszelkiego rodzaju artykuły
techniczne, wodociągowe, śru-
by, mutry i t. p. po cenach
przystępnych do nabycia

w firmie

J. KUPFERBERG

Kilińskiego 11, tel. 3-58.

Biurowy, porad podatkowych i buchalterji

Wacław Daszek

b. Naczelnik Urzędu Skarbowego Woj. Wi-
eńskiego

Białystok, ul. Sienkiewicza № 17. -tel. 14-14.
(Mieszkanie prywatne Batanicka 10.)

Fachowe, solidne i sumienne sporządzanie
wszelkiego rodzaju podań, prób i odwołań
do wszystkich władz i urzędów państwowych
i samorządowych

Specjalny dział skarbowo-podatkowy
Wszelkie korespondencje handlowe, przepisy-
wania na maszynie, prace buchalteryjne i
tłumaczenia z języków obcych (francuskiego,
niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego)
Obrona spraw w II instancjach podatkowych

APOLLO

D Z I S

Początek o godz. 6, 8 i 10

Potężny dramat w dwunastu aktach z czasów panowania caratu
na ziemiach Polskich.

TAJEMNICA CYTADELI w Dęblinie

W rolach głównych:

Marja JAKOBINI, Natalja LISENKO

GABRIEL GABRO, ANTONI POINTNER

„MODERN”

Początek: 5, 645, 820, 1015

Monumentalny przebój wytwórni „Paramount” prod. 1929 | 30

ICH CZWORO

(CIEŃ PRZESZŁOŚCI)

Wstrząsający dramat życiowy na tle przeżyć kobiety,
która wbrew woli stała się bigamistką.

W rolach głównych:

Konkursowa piękność, partnerka Jannigsa

EVELIN BRENT

Bożyszczka kobiet, bohater filmu „ZŁOTA LILJA”

CLIVE BROOK

głośna afera małżeńska w eleganckim świecie Londynu.

Dwie kobiety i dwaj mężczyźni splątani przez okrutny los w straszliwą
sieć nieszczęścia.

„MODERN” od 11—3 popoł. CENY OD 60 gr.

Świetny dramat sensacyjny z życia cowbojów
w Ameryce.

DOLINA TRWOGI

— W roli głównej —

genjalny aktor, mistrz jazdy konnej

HOOT GIBSON

NAD PROGRAM

Między niebem a ziemią

Wspaniała komedia w 2 aktach

Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety
4—5 pp. W niedziele i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Dr. M. Kanel

ChOROBY weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95

PRZEDŚLUBNY GRZECH

Wkrótce w kinie „MODERN”

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższej.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4^a lamowy, za tekstem 8^a lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lecha.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski.